

JAKUB NIEDBALSKI
IZABELA ŚLĘZAK

ETYCZNE, METODOLOGICZNE I TECHNICZNE ASPEKTY
UPOWSZECHNIANIA I ARCHIWIZACJI
DANYCH JAKOŚCIOWYCH

WSTĘP

Od pewnego czasu w naszym kraju toczy się dyskusja nad kształtem oraz przyszłością archiwów danych jakościowych¹. Szczególne znaczenie w tym zakresie odegrała inicjatywa „Badania ‘rozumiejące’ stylu życia: digitalizacja – archiwizacja – rewizyta metodologiczna. Pilotażowy projekt Archiwum Danych Jakościowych”, realizowana w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk (prof. Hanna Palska i dr Piotr Filipkowski), której celem jest wspieranie archiwizacji i upowszechniania danych jakościowych. Utworzone w jej wyniku Archiwum Danych działa przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w ramach projektu grantowego finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki².

Dr JAKUB NIEDBALSKI – adiunkt Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego; adres do korespondencji: ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź; e-mail: jakub.niedbalski@gmail.com

Dr IZABELA ŚLĘZAK – adiunkt Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego; adres do korespondencji: ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź; e-mail: iza.slezak@gmail.com

¹ Warto wspomnieć chociażby o numerze „Studiów Socjologicznych” (2014, nr 3), w którym znalazło się kilka artykułów poświęconych temu zagadnieniu, będących pokłosiem organizowanej rok wcześniej konferencji dotyczącej gromadzenia, przechowywania i powtórnego wykorzystania materiałów z badań jakościowych (5-6 grudnia 2013, IFiS PAN). Autorzy podejmowali w nich szereg istotnych kwestii odnoszących się między innymi do roli, formy oraz współczesnego charakteru tego rodzaju archiwów.

² http://www.adj.ifispan.pl/o_archiwum

Idea archiwizacji danych jest, jak dotychczas, silnie zakorzeniona w badaniach ilościowych. W przypadku danych pochodzących z badań jakościowych, tradycja ich deponowania, zwłaszcza w naszym kraju, jest znacznie krótsza³. Jednakże idea rozwijania profesjonalnej platformy pozwalającej na archiwizowanie i udostępnianie kolejnym badaczom różnego rodzaju danych jakościowych stopniowo zdobywa zwolenników. Przemawiają za nią liczne argumenty, jak np.: wartość dydaktyczna takich materiałów w kształceniu nowych pokoleń badaczy, możliwość ich ponownego wykorzystania w kolejnych projektach badawczych czy traktowania jako źródła wiedzy historycznej⁴. Jednak istnieje szereg kwestii o charakterze etycznym, metodologicznym i praktycznym, które nadal wymagają uściślenia, wyjaśnienia, a niekiedy rozwiązania. Pewne kroki zostały w tym kierunku już poczynione, o czym może świadczyć chociażby to, że zagadnienie archiwizacji danych znalazło swoje miejsce w Kodeksie Etyki Socjologa uchwalonym przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne w 2012 r., w którym istnieje zapis wprost odnoszący się do jej procedur. Mówi o tym punkt 38 kodeksu, o następującym brzmieniu: „Socjologowie powinni jak najszerszej upowszechniać wyniki swoich badań, a jeśli istnieje taka potrzeba, bezpośrednio po ukończeniu własnych analiz udostępniać zebrane przez siebie dane innym badaczom, za pośrednictwem stosownych archiwów i baz danych”.

Powyższy zapis kodeksu, jak i wspomniana inicjatywa IFiS PAN, skłaniają do zastanowienia się nad przyszłym kształtem archiwizacji danych jakościowych. Przede wszystkim warto jest przyjrzeć się bliżej kwestiom związanym z metodologicznymi, etycznymi oraz technicznymi aspektami gromadzenia i archiwizacji danych z uwzględnieniem specyfiki metod i technik badawczych. Interesujące wydają się także zagadnienia odnoszące się do troski o interesy i dobro osób badanych oraz kwestie związane z zabezpieczeniem danych.

³ J. STRACZUK, P. FILIPKOWSKI, *Archiwizacja danych jakościowych. Wprowadzenie*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 161-162,

⁴ P. FILIPKOWSKI, *Po co archiwizować dane jakościowe i jak robią to inni*, „ASK. Research&Methods” 2005, nr 14, s. 34-36.

1. ZAGADNIENIA ETYCZNE

W procesie planowania i przygotowywania projektu badawczego główne działania badacza koncentrują się na sformułowaniu celu, gruntownym przemyśleniu strategii oraz wyborze odpowiednich, dopasowanych do niej i do problematyki badań metody oraz technik gromadzenia danych. Planując kolejne kroki, nie należy również zapominać o kwestiach etycznych, które powinny być dla badacza tak samo ważne, jak sprawy metodologiczne, analityczne czy konceptualne. W tym kontekście należy wziąć pod uwagę fakt, iż zgromadzone dane i generalnie sama możliwość prowadzenia badań są do pewnego stopnia efektem zaufania, jakim rozmówcy obdarzają konkretnego badacza. Jest to zaufanie oparte na przekonaniu, które zbudował i utwierdził w nich badacz, że dane nie zostaną w sposób niekontrolowany ujawnione, a on sam osobiście będzie dbał o zachowanie ich poufności⁵. Archiwizowanie stwarza w tym kontekście ryzyko, iż nieprzemyślane i nieostrożne wykorzystanie materiałów przez kolejnych użytkowników archiwum może sprawić, że badacz zostanie uznany przez rozmówców za osobę niełojalną i nieuczciwą⁶. Z kolei utrata zaufania w relacji badacz–badany może mieć swoje szersze konsekwencje i utrudniać prowadzenie badań w danym środowisku w przyszłości.

W związku z tym poniżej przedstawiamy kilka, naszym zdaniem ważnych zagadnień, które wpisują się w ramy dyskusji prowadzonej na temat archiwizowania danych i ich udostępniania innym badaczom. Czynimy to z pozycji szeroko rozumianego dobra osób badanych. Podstawą naszych rozważań będą badania własne prowadzone w domach pomocy społecznej dla osób

⁵ L. BISHOP, *Re-using qualitative data: a little evidence, on-going issues and modest reflections*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, a także R. GERAGHTY, *Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland: Findings from a Consultation with the Irish Social Science Community*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 195.

⁶ A.S. FINK, *The Role of the Researcher in the Qualitative Research Process. A Potential Barrier to Archiving Qualitative Data*, „Forum Qualitative Sozialforschung /Forum: Qualitative Social Research” 1(3)/2000, 69 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs000344> s. 37. Także N.S. MAUTHNER, *Digital Data Sharing: A Genealogical and Performative Perspective*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 177-186.

niepełnosprawnych intelektualnie⁷ oraz w środowisku kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich⁸.

Pierwszą kwestią, jaką rozważymy, jest uzyskanie zgody od badanego na zdeponowanie danych. Zwolennicy archiwizowania danych często piszą o strachu badaczy przed negocjowaniem z badanymi zgody na zdeponowanie danych. Ich zdaniem badacze (przynajmniej niektórzy) niepotrzebnie przyjmują paternalistyczną pozycję ochronną wobec badanych. Jak zaznaczają, zazwyczaj wystarczy po prostu przedyskutować z badanymi zasady wykorzystania danych, by uzyskać ich zgodę⁹. W wielu sytuacjach jest to taktyka odpowiednia dla ochrony dóbr osobistych badanych, jednak w przypadku badania niektórych, zwłaszcza trudnych¹⁰ oraz drażliwych zjawisk może okazać się problematyczna czy wręcz niemożliwa do zastosowania. Przykładem mogą być badania nad prostytutką, w których trudno wyobrazić sobie owocną dyskusję z badanym nad możliwością archiwizowania danych, skoro sam fakt nagrywania wywiadu na dyktafon powoduje sprzeciw rozmówcy, zaś jego pokonanie możliwe jest wyłącznie dzięki obietnicy nieudostępniania osobom trzecim tak pliku audio, jak i jego transkrypcji¹¹. „Wyciek” informacji czy umieszczenie ich w Internecie (a co za tym idzie – ryzyko, że o sposobie zarobkowania dowie się rodzina, bliscy czy znajomi) jest bowiem jedną z głównych obaw badanych kobiet¹². W przypadku tego typu projektów badawczych sama prośba o zgodę na archiwizację może mieć wpływ nie tylko na przebieg wywiadu, ale nawet na samą możliwość jego przeprowadzenia. Może ona bowiem spowodować zerwanie rodzącej się relacji badacza z badanym i zasiał ziarno niepewności co do tego, jakie będą dalsze losy pozyskanych informacji. Również podpisywanie jakichkolwiek

⁷ J. NIEDBALSKI, *Życie i pracować w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013, s. 302.

⁸ I. ŚLĘZAK, *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2016.

⁹ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research – The International Picture of an Emerging Culture*, „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, On-line Journal, 1(3)/2000, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm> paragraf 42.

¹⁰ S. MĘCFAL, *Problemy badań terenowych – wybrane kwestie metodologiczne, praktyczne oraz etyczne przy badaniu zjawisk „trudnych”*, „Przegląd Socjologiczny” 2012, nr 1, s. 156.

¹¹ I. ŚLĘZAK, *Praca kobiet świadczących usługi seksualne*, s. 94.

¹² I. ŚLĘZAK, *Ryzyko i gra. Relacje rodzinne a tożsamość kobietprostituujących się*, w: *Pejzaże tożsamości. Teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Litak, R. Furman, H. Bożek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2011, s. 211-224.

dokumentów (np. formalnej zgody na zdeponowanie danych w archiwum) byłoby trudne do realizacji, gdyż konieczność podania danych osobowych (co w oczach rozmówczyń upodabnia sytuację do relacji z policją) budzi strach o to, że dane mogą trafić w niepowołane ręce i zostać wykorzystane przeciw nim, teraz lub w przyszłości.

W kontekście badań w środowisku niepełnosprawnych intelektualnie mieszkańców domów pomocy społecznej dodatkową trudność stanowi kwestia uzyskania świadomej zgody w przypadku, gdy nie ma żadnej pewności, że rozmówcy w ogóle rozumieli sytuację badania. Wszelkie próby podejmowane przez badacza w kierunku objaśnienia procesu badawczego nie przynoszą zazwyczaj spodziewanego efektu¹³. Pomimo otwartej i jawnej postawy, jaką badacz stara się utrzymać w całym procesie pracy terenowej wobec przedstawicieli środowiska upośledzonych umysłowo podopiecznych domu pomocy, charakter jego uczestnictwa w grupie, podobnie jak cel podejmowanych działań i przyczyna obecności, mogą nierzadko pozostawać „nierozpoznawalne”, co wynika z ograniczonych możliwości percepcyjnych oraz trudności interpretacyjnych osób niepełnosprawnych intelektualnie¹⁴. Przykład ten może posłużyć jako ilustracja także dla innych badań, w których ze względu na podobne okoliczności nie sposób uzyskać w pełni świadomej zgody badanych, nawet pomimo usilnych starań samego badacza. Jeśli zatem trudno jest o wyrażenie zgody badanych na przeprowadzenie wywiadów, to tym bardziej uzyskanie zgody na deponowanie, a następnie udostępnianie danych innym badaczom będzie problematyczne¹⁵.

Odrębną kwestią, która wymaga rozważenia, jest przemyślenie momentu, w którym badacz powinien zwrócić się z prośbą o wyrażenie zgody na archiwizację danych uzyskanych od badanego. Taka zgoda uzyskana przed wywiadem może powodować dwie konsekwencje. Pierwsza dotyczy autocenzury i unikania przez rozmówcę pewnych tematów bądź wątków, druga zaś autoprezentacji i uwypuklania niektórych wydarzeń czy doświadczeń ze

¹³ J. NIEDBALSKI, *Życie i praca w domu pomocy społecznej*, s. 98.

¹⁴ J. NIEDBALSKI, *Niepełnosprawność intelektualna w perspektywie badań socjologicznych. Rozważania nad zastosowaniem metod jakościowych*, w: *Metody, techniki i praktyka badań społecznych*, red. A. Bąk, Ł. Kubisz-Muła, Bielsko-Biała: ATH w Bielsku-Białej 2009, s. 210.

¹⁵ W tym kontekście należy także zwrócić uwagę na to, czy zgoda badanego może być w ogóle świadoma, jeśli nie jesteśmy w stanie uprzedzić go o możliwych przyszłych kierunkach i sposobach wykorzystania danych, nawet jeśli przy ich archiwizowaniu zastosujemy określone „filtry” w postaci ograniczeń w dostępie do danych czy każdorazowo koniecznej zgody na ich wykorzystanie udzielanej przez badacza (por. L. BISHOP, *Re-using qualitative data*, s. 174).

swojej biografii tak, aby w mniemaniu badanego „zasługiwały” na umieszczenie w archiwum. Z tej perspektywy wydaje się, że lepszym rozwiązaniem jest poruszenie kwestii archiwum po wywiadzie, bowiem dzięki zbudowanemu podczas jego trwania zaufaniu, łatwiej będzie taką zgodę uzyskać. Nie można jednak wykluczyć, że rozmówca odmówi nam prawa do jakiegokolwiek wykorzystania uzyskanych materiałów, obawiając się konsekwencji ujawnienia zbyt wielu informacji na swój temat. Aby zminimalizować ryzyko takiego zachowania, należy rozważyć kolejną kluczową kwestię związaną z archiwizacją danych, to jest zapewnienie poufności badanym.

W przypadku archiwów historii mówionej umieszczanie danych świadka jest integralną częścią zdeponowanego materiału. Jednak nieco inaczej sytuacja wygląda w badaniach terenowych (etnograficznych), gdzie silnie podkreśla się obowiązek badacza, by usunąć z raportów informacje pozwalające na zidentyfikowanie badanych i poznanie ich tożsamości przez niepowołane osoby. Problem ten uwydatnia się jeszcze bardziej, gdy rozmówcami są osoby, które łatwo jest zidentyfikować m.in. ze względu na zbiór niepowtarzalnych, charakteryzujących je cech¹⁶. Z drugiej strony, nie można także wykluczyć sytuacji, w której część badanych nie będzie oczekiwała anonimowości, co związane jest np. z poczuciem dumy wynikającym z przekonania, że biorąc udział w badaniu przyczyniają się do rozwoju nauki. Z doświadczeń niektórych badaczy wynika, że w przypadku projektów badawczych, które były deponowane w prestiżowym, akademickim archiwum, jak np. w London School of Economics, badani wręcz oczekiwali, że ich nazwisko będzie wymienione w materiale, postrzegając to jako swego rodzaju zaszczyt¹⁷. Pewne kategorie badanych w większym stopniu niż inne będą akceptować lub wręcz oczekiwać wymienienia w raportach ich danych osobowych, postrzegając udział w badaniu jako okazję do autopromocji. Są to np. artyści, sportowcy, celebryci. Inaczej sytuacja będzie się kształtować w przypadku osób należących do grup marginalizowanych czy środowisk stygmatyzowanych. Przykładem mogą być osoby świadczące usługi seksualne czy środowiska przestępcze, w których dąży się do ukrywania faktów,

¹⁶ K. KAŹMIERSKA, *Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji danych*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 227, także R. GERAGHTY, *Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland*, s.196.

¹⁷ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research*, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm> paragraf 37.

a priorytetem jest, aby nikt nie odkrył tożsamości osób badanych¹⁸. W tej sytuacji badacz, który decyduje się na eksplorację takiego obszaru badawczego, musi wykazać się szczególną troską o zapewnienie poufności danych. Z tego względu nie można do końca zgodzić się z Piotrem Filipkowskim, który pisze: „Bezwzględna anonimowość częściej jest założeniem badawczym niż rzeczywistą koniecznością na etapie archiwizowania danych. Jeśli takie archiwum istnieje i spełnia swoje zadania, znaczy to, że musiało się z nim uporać i – mniej lub bardziej – odstąpić od rygoryzmu metodologicznego zakładającego zupełną anonimowość badanego”¹⁹. Z drugiej strony, przywołany autor pisze dalej: „wszelkie uniwersalne standardy nie mogą być wprost stosowane bez uprzedniego uzgodnienia warunków stawianych przez ustawodawstwo krajowe, co w polskim przypadku zapowiada chyba niełatwą łamigłówkę”²⁰. W ten sposób wskazuje na istotną kwestię uregulowań prawnych, jako podstawy działań badacza i ciążących na nim z tego powodu obowiązków²¹. A choć nie jest to w przypadku polskiego ustawodawstwa sprawą prostą, to badacz musi bezwzględnie podporządkować się wynikającym z niego rygorom.

Próbą poradzenia sobie z opisanymi powyżej wyzwaniem są wprowadzane przez archiwa procedury przygotowywania i udostępniania danych jakościowych do ich wtórnego wykorzystania. Jedną z nich jest anonimizacja, czyli usunięcie z deponowanych materiałów wszystkich danych pozwalających na odczytanie tożsamości osób badanych. Działanie takie budzi jednak pewne wątpliwości natury technicznej, związanej z trudnością oraz czaso- i pracochłonnością takiego zabiegu²². W tym kontekście pojawia się

¹⁸ I. ŚLĘZAK, *Metodologiczne problemy badań nad zjawiskami 'trudnymi' na przykładzie prostytutki*, w: *Metody, techniki i praktyka badań społecznych*, s. 181-198.

¹⁹ P. FILIPKOWSKI, *Po co archiwizować dane jakościowe*, s. 39.

²⁰ Tamże, s. 38.

²¹ Kwestie te szczegółowo omawia K. ANDREJUK, *Prawne i etyczne aspekty archiwizacji badań socjologicznych*, „*Studia Socjologiczne*” 2014, nr 3, s. 203-220.

²² Warto w tym miejscu wspomnieć o możliwości wykorzystania oprogramowania komputerowego do anonimizacji danych poprzez eliminowanie informacji umożliwiających identyfikację osób, miejsc bądź wydarzeń, które można byłoby przypisać danym osobom i odkryć ich tożsamość. Pomocne w tym zakresie mogą być narzędzia komputerowe zarówno należące do rodziny CAQDAS, jak i te o bardziej ogólnym wymiarze zastosowania. Przykładem może być program Audacity, który poprzez obróbkę danych audio pozwala na wycięcie, wyciszanie, usuwanie etc. tych fragmentów nagrania, które pozwoliłyby na identyfikację rozmówców. Jeśli zatem zamierzamy przekazywać, udostępniać takie dane lub je archiwizować w ramach baz powszechnie dostępnych, należałoby zadbać o wyeliminowanie takich właśnie fragmentów nagrań (J. NIEDBALSKI, *Odkrywanie CAQDAS. Wybrane bezpłatne programy kom-*

także pytanie, jak osiągnąć taki stopień anonimizacji danych, aby z jednej strony zabezpieczyć badanych przed ich identyfikacją, a z drugiej – nie ingerować w nie za bardzo tak, aby dane nie straciły integralności, nie został zmieniony ich sens i znaczenie. Modyfikacje zbyt głębokie mogą utrudniać prawidłową interpretację, a tym samym zmniejszać możliwość ich ponownego wykorzystania, czyniąc dane nieczytelnymi i pozbawiać kontekstu, który to nadawał im znaczenie²³.

Inną procedurą pozwalającą na ochronę badanych mogą być działania polegające na ustaleniu określonego czasu karencji pomiędzy zdeponowaniem a udostępnieniem danych, a także wprowadzenie systemu ograniczeń dla osób pragnących z nich skorzystać²⁴. Deponując dane badacz powinien określić datę udostępnienia ich innym użytkownikom. Wydłużenie okresu karencji, np. do czasu aż drażliwe kwestie poruszane w wywiadzie przedawnią się czy przestaną wzbudzać emocje, może częściowo rozwiązać problem anonimizacji danych²⁵. Przy czym mogą pojawić się wątpliwości co do tego, czy po upływie kilku, a tym bardziej kilkudziesięciu lat zarchiwizowane dane będą nadal interesujące dla badaczy (zwłaszcza dla tych, którzy zajmują się bieżącymi problemami społecznymi). Dlatego alternatywną drogą na zapewnienie ochrony gromadzonych w archiwach danych jest limitowanie do nich dostępu. W istniejących archiwach przyjęto w tym zakresie różne rozwiązania, opierające się na stosowaniu systemu zastrzeżeń wobec określonych kategorii potencjalnych użytkowników bądź barier i bezpośredniej kontroli dostępu dla wszystkich. Badacz, który zdeponował dane, może być jedynie informowany o użyciu materiału lub też zastrzec sobie konieczność każdorazowego udzielenia zgody na jego wykorzystanie, cytowanie bądź ponowny kontakt z badanymi przez inną osobę²⁶. Tym samym może utrzymać on kon-

puterowe wspomagające analizę danych jakościowych, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013, s. 17-62).

²³ A.S. FINK, *The Role of the Researcher in the Qualitative Research Process*, 69 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs000344> paragraf 52. Także N.S. MAUTHNER, *Digital Data Sharing*, s. 177-186.

²⁴ Interesujące dane dotyczące tego, kto i jak korzysta z materiałów zdeponowanych w UK Data Archive prezentuje L. BISHOP, *Re-using qualitative data*, s. 67-176.

²⁵ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research*, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm> paragraf 15.

²⁶ A.S. FINK, *The Role of the Researcher in the Qualitative Research Process*, 69 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs000344> paragraf 57.

trolę nad tym, kto i do jakich celów chce wykorzystać dane, a także zastrzec, by nie wykorzystywali ich na przykład dziennikarze²⁷.

Opisywany problem wiąże się z niezwykle istotną kwestią, która pojawia się w kontekście realizacji badań i wytwarzania na ich podstawie wiedzy naukowej, bowiem na przedstawicielach świata akademickiego ciąży szczególna odpowiedzialność związana z oddziaływaniem na – czy jak o tym pisał Peter Berger i Thomas Luckmann – konstruowaniem rzeczywistości społecznej²⁸. Bezpośredni wpływ dyskursu naukowego w przypadku prezentowanych przez nas obszarów badawczych, przejawia się np. ujmowaniem zjawiska prostytucji w sposób skrajany, od patologii do wymagającego legalizacji zawodu, a w odniesieniu do niepełnosprawności intelektualnej, tworzeniem definicji i narzędzi pomiaru oraz skal określających w sposób uznaniowy, od kiedy mamy do czynienia z normą intelektualną. W literaturze przedmiotu podkreśla się wpływ autorytetów (naukowców, specjalistów z danej dziedziny) na sposób postrzegania przez otoczenie osoby upośledzonej umysłowo²⁹. Zazwyczaj dochodzi do jej kategoryzowania na podstawie „obiektywnych”³⁰ wskaźników wypracowanych przez naukę, które służą specjalistom³¹ jako miernik do oceny sprawności intelektualnej jednostki. Jak stwierdza autorka badań nad tożsamością kobiet upośledzonych umysłowo, Agnieszka Kumaniecka-Wiśniewska, diagnoza specjalistów wywiera ogromny wpływ na wszystkie niemalże sfery życia osoby sklasyfikowanej jako niepełnosprawna intelektualnie, włącznie z przejęciem kontroli przez system opieki społecznej nad osobą upośledzoną umysłowo, następstwem czego jest powielanie schematów biograficznych³². Przestrzega przed tym także Elżbieta Zakrzewska-Manterys, która pisze o swego rodzaju dyktacie nauki, zwłaszcza psychologii i pedagogiki, które prowadząc do nazwania

²⁷ Por. R. GERAGHTY, *Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland*, s.196.

²⁸ P. BERGER, T. LUCKMANN, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1983.

²⁹ C. BARNES, G. MERCER, *Niepełnosprawność*, Warszawa: Wydawnictwo „Sic!” 2008, s. 51.

³⁰ Celowo użyto cudzysłowu dla podkreślenia względności używanych metod jak i skal mierzących stopnie upośledzenia, które ulegały wielokrotnie zmianom na przestrzeni czasu, pod wpływem nie tylko nowych odkryć naukowych, ale także w wyniku przemian społeczno-kulturowych czy politycznych nacisków.

³¹ Przeważnie psychologów, psychiatrów i pedagogów, wyposażonych w naukowe osiągnięcia, jakimi są wszelkiego rodzaju i postaci testy mierzące stan rozwoju intelektualnego danej osoby (zob. E. ZAKRZEWSKA-MANTERYŚ, *Upośledzeni umysłowo. Poza granicami człowieczeństwa*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2010, s. 56-57, 62-64).

³² A. KUMANIECKA-WIŚNIEWSKA, *Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2006, s. 70.

i skatalogowania osób upośledzonych, przyczyniają się do ich napiętnowania oraz wykluczenia³³.

Z podobnym mechanizmem mamy do czynienia w przypadku kobiet świadczących usługi seksualne. Nierzadko bowiem na gruncie nauki zderzają się ze sobą silne ideologicznie nurty np. w ramach feminizmu, gdzie prostytutka traktowana jest w jednych ujęciach jako zło i forma wyzysku kobiet przez mężczyzn, ale w innych podejściach przedstawiana jest jako „zwykła” praca dobrowolnie wybierana przez kobiety³⁴. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, iż zdeponowany wywiad może zostać wykorzystany przez kolejnego badacza, z którym badany nigdy nie zgodziłby się porozmawiać (bowiem prawdopodobnie nie akceptowałby jego podejścia i sposobu postrzegania danego zjawiska). Co więcej, w skrajnym wypadku dane takie mogą zostać wykorzystane w celu sprzecznym z pierwotnymi badaniami.

Opisane dotychczas kwestie, związane z odpowiedzialnością badacza za dobro rozmówców (członków badanego środowiska), wskazują, że etyczne aspekty archiwizowania danych jakościowych są jednym z kluczowych zagadnień w dyskusjach nad przyszłym kształtem owej inicjatywy. Podobnego namysłu wymagają konsekwencje archiwizacji danych z uwzględnieniem specyfiki i charakteru poszczególnych metod badań jakościowych.

2. ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE

W istniejących w naszym kraju archiwach danych jakościowych dominują materiały pochodzące z badań historii mówionej, w mniejszym zaś stopniu obecne są materiały zgromadzone za pomocą innych metod badawczych. Z czego wynika taka dysproporcja? Być może odpowiedzi należy szukać w tym, co Uwe Flick nazywa „rozkrzewieniem” badań jakościowych, odwołując się do różnic wynikających z podstaw teoretycznych, metod badawczych czy dyscyplin naukowych, w ramach których są one uprawiane³⁵. A zatem odmienności w samych badaniach jakościowych mogą być przyczyną tego, że dane pochodzące z badań opartych na różnych technikach

³³ E. ZAKRZEWSKA-MANTERYŚ, *Upośledzeni umysłowo*, s. 44.

³⁴ I. ŚLĘZAK, *Praca kobiet świadczących usługi seksualne*, s. 56-67

³⁵ U. FLICK, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2010, s. 23-24.

i metodach potencjalnie będą w niejednakowym stopniu „kwalifikować się” do archiwizacji. Z tego względu warto bliżej przyjrzeć się tej problematyce.

Nasze rozważania, o czym już wspomnieliśmy, prowadzimy z perspektywy badaczy stosujących jako metodę eksploracji terenowej etnografię, a dane pozyskane w ten sposób analizujemy, stosując procedury metodologii teorii ugruntowanej (MTU). Korzystanie z tych metod ma swoje konsekwencje zarówno metodologiczne, jak i etyczne. U podstaw tych zagadnień leży właśnie specyfika etnografii oraz MTU.

Współcześnie etnografia socjologiczna, w ścisłym znaczeniu tego słowa, polega przede wszystkim na opisie społeczności bądź grup, z którymi badacz dzieli takie obszary rzeczywistości, jak język, perspektywę poznawczą czy realia społeczno-polityczne³⁶. Zdaniem Roberta Prusa etnografia jest metodą badań, którą naukowcy posługują się w celu zaobserwowania działań oraz uchwycenia punktu widzenia i perspektywy postrzegania rzeczywistości przez członków określonej zbiorowości³⁷. Oznacza to, że głównym i pierwszoplanowym narzędziem poznania jest sam badacz, zaś wykorzystywane przez niego techniki, takie jak obserwacja czy wywiad, pełnią w istocie rolę wtórną w całym procesie gromadzenia danych³⁸. W konsekwencji, w momencie interpretacji danych, których badacz sam nie zbierał, proces analityczny może być uboższy bądź wypaczony poprzez brak pełnego i szerszego kontekstu znanego tylko osobie, która faktycznie i samodzielnie gromadziła dane. Jeśli badacz sam zbiera dane w terenie, to potencjał informacji, jakie zdobywa, jest największy, co z kolei przekłada się na pełniejszą analizę badanych zagadnień³⁹. Przy interpretacji danych wszelkie osobiste wrażenia i doznania, jakie były udziałem badacza, stają się nierzadko kluczem do zrozumienia treści wywiadów. Ich „oderwanie” od osoby, która wykonywała wywiady, może w praktyce prowadzić do redukcji zawartych w nich informacji. Warto też pamiętać, że nawet najlepiej przeprowadzona transkrypcja nigdy nie jest dokładną kopią wywiadu. Niezależnie od tego,

³⁶ G. GOBO, *Doing ethnography*, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore: Sage 2008, s. 8-10.

³⁷ R. PRUS, *Approaching the study of human group life: Symbolic Interaction and Ethnographic Inquiry*, w: *Ethnography as Human Lived Experience*, red. M. Lorenz, P. Robert, W. Shaffir, Toronto: Copp Clark Longman Ltd. 1994, s. 21.

³⁸ *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009, s. 23.

³⁹ D. KUBINOWSKI, *Idiomatyczność, synergia, emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przestrzeni XX i XXI wieku*, Lublin: Wydawnictwo Makmed 2013, s. 153.

jak wiernie jest wykonana, nie uniknie się błędów, niedokładności czy interpretacji⁴⁰. Wydaje się zatem, że w badaniach jakościowych nieocenioną wartość mają te dane, które badacz pozyskał samodzielnie podczas pracy w terenie. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera również kwestia przeżyć i emocji, jakie towarzyszą badaczowi w trakcie eksploracji terenowej, a które jako element introspekcji czy autoetnografii mogą służyć do lepszego zrozumienia badanej rzeczywistości. Jak pisze Krzysztof Konecki: „same emocje nie są niczym złym i ich odczuwanie w trakcie obserwacji wydaje się być czymś nie tylko naturalnym, a wręcz wskazanym, jako narzędzia pogłębionego wdrożenia się w życie badanej społeczności”⁴¹. Oczywiście emocje nie powinny przesłonić działań badawczych, jednak traktowane jako dodatkowe dane stanowią niezwykle cenny materiał w procesie interpretacji. Niejednokrotnie bowiem pomagają w lepszym zrozumieniu sytuacji oraz zdarzeń opisywanych przez obserwatora, a także uchwyceniu niuansów interakcji i wzajemnych oddziaływań pomiędzy aktorami badanego środowiska społecznego.

Pewne wątpliwości budzi także kwestia zasadności przechowywania i ponownego wykorzystania w innych badaniach materiałów, które zgromadzone zostały na potrzeby badań realizowanych zgodnie z MTU i które służyły wygenerowaniu teorii średniego zasięgu. W metodologii teorii ugruntowanej procesy gromadzenia danych, ich analizy i interpretacji nieustannie się przenikają, przez co nie jest możliwe ich jednoznaczne wydzielenie⁴². Wykorzystanie procedur metodologicznych – m.in. teoretycznego pobierania próbek (*theoretical sampling*), permanentnej analizy porównawczej (*constant comparative method*) i teoretycznego nasycenia (*theoretical saturation*)⁴³ sprawia, że bardzo trudno jest nie tylko oddzielić proces gromadzenia danych od ich analizy, ale także traktować zebrane materiały jako niezależną część projektu badawczego. Wynika to m.in. z tego, że gromadzone dane są ściśle powiązane z kolejnymi krokami analitycznymi, które mają charakter indukcyjno-dedukcyjny. Tym samym dane gromadzone są według określonej linii postępowania analitycznego i jest to proces podlegający tak „kanalizowaniu”, jak i konceptualizacji od kategorii opisowych do anali-

⁴⁰ S. KVALE, *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Białystok: Trans Humana 1994.

⁴¹ K. KONECKI, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000, s. 152.

⁴² Tamże, s. 26.

⁴³ B.G. GLASER, A.L. STRAUSS, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, przeł. M. Gorzko, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009, s. 41-44.

tycznych⁴⁴. Wybory metodologiczne podejmowane przez badacza wpływają więc na kształt gromadzonych danych, które mogą nosić swego rodzaju „piętno” metody.

Podsumowaniem naszych rozważań niech będą dwa odmienne stanowiska dotyczące zagadnień metodologicznych, reprezentowane w literaturze przedmiotu. Pierwsze z nich zakłada, iż powtórne wykorzystanie danych jakościowych przez badaczy, którzy nie uczestniczyli w ich gromadzeniu, jest niezwykle trudne, gdyż nie dysponują oni wiedzą z terenu, doświadczeniem „bycia tam”, które posiada tylko badacz⁴⁵. Doświadczenie to nie może być przekazane w zdeponowanych danych, gdyż jest trudne do zwerbalizowania czy wiernego odtworzenia np. w dzienniku badacza⁴⁶. Zwłaszcza w projektach, które cechowały się długotrwałym kontaktem z badanymi i szczególnym rodzajem więzi, brak tych doświadczeń u osoby ponownie korzystającej z danych może utrudnić odczytanie i interpretację wielowymiarowego materiału badawczego.

Odmienne stanowisko reprezentują badacze, którzy w zakresie opisywanych przez nas zagadnień nie widzą problemu w wykorzystywaniu archiwizowanych danych. Twierdzą oni, że w niektórych projektach realizowanych za pomocą badań jakościowych badacz nie ma kontaktu z terenem, wywiady gromadzi dla niego ktoś inny, współpracownicy czy zatrudnieni naukowcy, on zaś pisze na ich podstawie wnioski końcowe⁴⁷. W tym przypadku, podobnie jak dla osób pracujących w zespołach badawczych, dzielenie się własnymi doświadczeniami z terenu jest niezbędne. Odbywa się ono poprzez sporządzanie i udostępnianie partnerom (a następnie zdeponowane w archiwum) szczegółowych notatek dokumentujących projekt i intensywne komunikowanie się. Pracę dodatkowo ma ułatwić możliwość wysłuchania nagrania audio i przeglądania taśm wideo. Daje to pewien wgląd w kontekst gro-

⁴⁴ G. GIBBS, *Analizowanie danych jakościowych*, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa: PWN 2011, s. 102.

⁴⁵ K. KAŹMIERSKA, *Autobiograficzny wywiad narracyjny*, s. 227. Por. L. BISHOP, *Re-using qualitative data*, s. 172; R. GERAGHTY, *Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland*, s. 194.

⁴⁶ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research*, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm> paragraf 26.

⁴⁷ J. KAJTA, A. MROZOWICKI, *Strategie życiowe robotników po 1989 roku – praktyczne i etyczne wyzwania archiwizacji kolekcji danych biograficznych*, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 246.

madzenia danych i mimo że nie może konkurować z „byciem tam”, może pomóc oddać oryginalne doświadczenie pracy w terenie⁴⁸.

Wskazane stanowiska, a także wcześniej omówione zagadnienia natury metodologicznej, są zaledwie przyczynkiem do dalszej, naszym zdaniem jednak niezwykle ważnej dyskusji nad możliwościami archiwizowania poszczególnych źródeł danych oraz informacji pochodzących z badań opartych na różnych metodach badawczych.

3. ZAGADNIENIA TECHNICZNE

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o kwestiach *stricte* technicznych, które wydają się niezwykle ważne, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo archiwizowanych danych. W tym kontekście pojawia się szereg pytań, które wymagają rozpatrzenia. Jednym z nich jest kwestia tego, jaka powinna być struktura archiwum, czyli inaczej mówiąc, sposób jego zorganizowania⁴⁹. Należy przez to rozumieć kwestie związane zarówno z wewnętrzną architekturą bazy danych, jak i jej przejrzystością oraz transparentnością. Równie ważną sprawą jest system dostępu do różnych rodzajów i kategorii danych. W tym kontekście istotne jest, kto i w jakim zakresie będzie mógł korzystać z poszczególnych informacji. W związku z tym konieczny jest jak najbardziej efektywny sposób weryfikacji potencjalnych użytkowników, który pozwoli zapewnić depozytariuszom i badanym poczucie, że dane przechowywane w archiwum nie będą wykorzystane w celu bądź w sposób, który mógłby zagrażać ich bezpieczeństwu, szeroko rozumianym interesom czy godności i dobremu imieniu. Ewentualne przedostanie się danych w niepowołane ręce może narażać badanych na potencjalne szkody, np. prowadząc do etykietyzacji, ośmieszenia czy zainteresowania ze strony organów ścigania. Przechowywanie danych w „publicznym” miejscu może powodować także ryzyko ich nieautoryzowanego i niekontrolowanego wydostania się, co czyni niektóre badania jakościowe z natury niemożliwymi do archiwizacji, a na pewno kontrowersyjnymi. Dotyczy to zwłaszcza informacji będących

⁴⁸ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research*, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm> paragraf 30.

⁴⁹ Por. M. KARKOWSKA, *Europejskie archiwa danych jakościowych*, „Kultura i Społeczeństwo” 59(2015), s. 123-138.

świadectwem piętna, nawet jeśli badani wyrazili zgodę na to, aby dane o nich zostały zamieszczone w archiwum⁵⁰.

Powyższe, zarysowane zaledwie kwestie dotyczące rozwiązań systemowych, a więc podstaw formalnego działania archiwów, technicznych rozwiązań ich funkcjonowania, a także tego, jak należy postępować pozostając w zgodzie z obowiązującym prawem, kodeksami etyki oraz dobrymi praktykami zawodowymi, powinny stać się jednymi z kluczowych zagadnień w toczącej się obecnie dyskusji nad przyszłością archiwizacji danych jakościowych. Jest to o tyle istotne, że z jednej strony rozwiązania te zabezpieczą interesy badaczy, z drugiej zaś – dobro samych badanych. Może się to przełożyć na wzbudzenie większego zaufania do instytucji archiwum, co w przyszłości może ułatwić zgodę innych osób na umieszczanie tam nowych materiałów.

Podsumowując, należy zatem na bezpieczeństwo archiwizowanych danych patrzeć kompleksowo, biorąc pod uwagę szereg czynników, na które składają się m.in. rozwiązania techniczne, regulacje prawne, ale także odpowiedzialność użytkowników i osób zarządzających bazą danych, a więc tego wszystkiego, co ma zabezpieczyć interesy i dobro zarówno badanych, jak i badaczy.

PODSUMOWANIE

Mając na uwadze poruszane w artykule kwestie odnoszące się do problemów etycznych, metodologicznych i technicznych związanych z procesem gromadzenia oraz archiwizowania danych jakościowych, można wskazać szereg dylematów i pytań wymagających jeszcze odpowiedzi.

Z jednej strony mamy do czynienia z sytuacją, w której istnieją obawy o zachowanie poufności danych i anonimowości badanych czy możliwość ponownego wykorzystania danych pochodzących z projektów opartych na różnych metodach badawczych. Pewne trudności mogą się również wiązać z rozdzieleniem procesu gromadzenia informacji od ich analizy. System taki opiera się również na swoistym przekonaniu o skłonności do dzielenia się danymi przez badaczy, co w praktyce może okazać się trudne do urzeczy-

⁵⁰ L. CORTI, *Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research*, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm>.

wistnienia ze względu na podziały środowiska, rosnącą konkurencję wywołaną polityką parametryzacji czy systemem zdobywania grantów.

Z drugiej strony, zwolennicy archiwizacji podkreślają, że pozwala ona na dostęp do danych szerszemu gronu badaczy, jest wyrazem postępu nauki oraz upowszechniania wiedzy, a także sprzyja transparentności badań jakościowych. To także możliwość budowania mocnych podstaw wiedzy naukowej. Dzięki archiwizacji dla przyszłych pokoleń badaczy nadal dostępne będą eksplorowane już wcześniej, a być może już niedostępne (lub nieistniejące) obszary życia społecznego. Wszystko to sprawia, że potrzeba tworzenia i rozwoju istniejących archiwów danych jakościowych jest jak najbardziej uzasadniona. Aby jednak archiwa odniosły oczekiwany efekt, konieczne jest przekonanie badaczy do archiwizowania materiałów, a więc do tego, że nie jest to ryzykowne czy szkodliwe działanie, ani też, że nie podważa roli odpowiedzialnego badacza. Należy pokazywać, co archiwa mogą zaoferować badaczom i jakie mogą przynieść korzyści całemu środowisku naukowemu. Zdaniem Piotra Filipkowskiego niezbędny jest namysł nad sposobami archiwizacji danych jakościowych i refleksja na temat kształtowania kultury ich wielokrotnego wykorzystywania. Ważnym zadaniem archiwum jest bowiem kształtowanie kultury archiwizacji i ponownej analizy danych jakościowych⁵¹. Dzięki temu możliwe będzie skonfrontowanie różnych stanowisk, co pomoże wypracować wspólny model, który obejmowałby te odmienności, a zarazem minimalizował istniejące wśród badaczy wątpliwości. Pomoże to również w określeniu ewentualnych barier przed deponowaniem danych w archiwach, a także wypracowaniu standardów, które powinny zostać upowszechnione⁵².

BIBLIOGRAFIA

- ANDREJUK K.: Prawne i etyczne aspekty archiwizacji badań socjologicznych, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 203-220.
- BARNES C., MERCER G.: Niepełnosprawność, Warszawa: Wydawnictwo „Sic!” 2008.
- BERGER P., LUCKMANN T.: Społeczne tworzenie rzeczywistości, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1983.
- BISHOP L.: Re-using qualitative data: a little evidence, on-going issues and modest reflections, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 167-176.

⁵¹ P. FILIPKOWSKI, *Po co archiwizować dane jakościowe*, s. 39.

⁵² A.S. FINK, *The Role of the Researcher in the Qualitative Research Process*, 69 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs000344> paragraf 64.

- CORTI L.: Progress and Problems of Preserving and Providing Access to Qualitative Data for Social Research – The International Picture of an Emerging Culture, „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, On-line Journal, 1(3)/2000, 58 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://www.qualitative-research.net/fqs-texte/3-00/3-00corti-e.htm>
- FILIPKOWSKI P.: Po co archiwizować dane jakościowe i jak robią to inni, „ASK. Research & Methods” 2005, nr 14, s. 31-52.
- FINK A.S.: The Role of the Researcher in the Qualitative Research Process. A Potential Barrier to Archiving Qualitative Data, „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” 1(3)/2000, 69 paragraphs. Dostępny w Internecie: <http://nbn-resolving.org/urn:nbn:de:0114-fqs000344>.
- FLICK U.: Projektowanie badania jakościowego, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2010.
- GERAGHTY R.: Attitudes to Qualitative Archiving in Ireland: Findings from a Consultation with the Irish Social Science Community, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 187-202.
- GIBBS G.: Analizowanie danych jakościowych, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa: PWN 2011.
- GLASER B.G., STRAUSS A.L.: Odkrywanie teorii ugruntowanej, przeł. M. Gorzko, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009.
- GOBO G.: Doing ethnography, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore: Sage 2008.
- KAJTA J., MROZOWICKI A.: Strategie życiowe robotników po 1989 roku – praktyczne i etyczne wyzwania archiwizacji kolekcji danych biograficznych, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 239-258.
- KARKOWSKA M.: Europejskie archiwa danych jakościowych, „Kultura i Społeczeństwo” 59(2015), s. 123-138.
- KĄŻMIERSKA K.: Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji danych, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 221-238.
- Kodeks Etyki Socjologa, Uchwalony przez Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego dnia 25 marca 2012 r. Dostępny w Internecie: <http://www.pts.org.pl/public/upload/kodeks.pdf>
- KONECKI K.: Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.
- KUBINOWSKI D.: Idiomatyczność, synergia, emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przestrzeni XX i XXI wieku, Lublin: Wydawnictwo Makmed 2013.
- KUMANIECKA-WIŚNIEWSKA A.: Kim jestem? Tożsamość kobiet upośledzonych umysłowo, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2006.
- KVALE S.: InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego, Białystok: Trans Humana 1994.
- MAUTHNER N.S.: Digital Data Sharing: A Genealogical and Performative Perspective, „Studia Socjologiczne” 2014, nr 3, s. 177-186.
- Metody badań jakościowych, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009.
- MĘCFAL S.: Problemy badań terenowych – wybrane kwestie metodologiczne, praktyczne oraz etyczne przy badaniu zjawisk „trudnych”, „Przegląd Socjologiczny” 2012, nr 1, s. 155-178.
- NIEDBALSKI J.: Niepełnosprawność intelektualna w perspektywie badań socjologicznych. Rozważania nad zastosowaniem metod jakościowych, w: Metody, techniki i praktyka

- badań społecznych, red. A. Bąk, Ł. Kubisz-Muła, Bielsko-Biała: ATH w Bielsku-Białej 2009, s. 199-216.
- NIEDBALSKI J.: Odkrywanie CAQDAS. Wybrane bezpłatne programy komputerowe wspomagające analizę danych jakościowych, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013.
- NIEDBALSKI J.: Życie i pracować w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013.
- PRUS R.: Approaching the study of human group life: Symbolic Interaction and Ethnographic Inquiry, w: *Ethnography as Human Lived Experience*, red. M. Lorenz, P. Robert, W. Shaffir, Toronto: Copp Clark Longman Ltd. 1994.
- SILVERMAN D.: Interpretacja danych jakościowych, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.
- STRACZUK J., FILIPKOWSKI P.: Archiwizacja danych jakościowych. Wprowadzenie, „*Studia Socjologiczne*” 2014, nr 3, s. 161-166.
- ŚLĘZAK I.: Metodologiczne problemy badań nad zjawiskami ‘trudnymi’ na przykładzie prostytucji, [w:] *Metody, techniki i praktyka badań społecznych*, red. A. Bąk, Ł. Kubisz-Muła, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe ATH 2009, s. 181-198.
- ŚLĘZAK I.: Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2016.
- ŚLĘZAK I.: Ryzyko i gra. Relacje rodzinne a tożsamość kobiet prostytuujących się, w: *Pejzaże tożsamości. Teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Litak, R. Furman, H. Bożek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2011, s. 211-224.
- ZAKRZEWSKA-MANTERYŚ E.: Upośledzeni umysłowo. Poza granicami człowieczeństwa, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2010.

ETYCZNE, METODOLOGICZNE I TECHNICZNE ASPEKTY
UPOWSZECHNIANIA I ARCHIWIZACJI
DANYCH JAKOŚCIOWYCH

Streszczenie

Zamierzeniem artykułu jest refleksja nad dylematami etycznymi, problemami metodologicznymi oraz zagrożeniami technologicznymi, a także praktycznymi rozwiązaniami dotyczącymi upowszechniania, przechowywania i dzielenia się materiałami empirycznymi gromadzonymi przez badaczy jakościowych, a następnie deponowanymi w specjalnie do tego celu utworzonych archiwach. W związku z tym poruszone zostały między innymi kwestie dotyczące ochrony dóbr osobistych badanych w zakresie prawa do autoryzacji oraz zabezpieczenia pozyskanych danych. Podstawą tych rozważań były doświadczenia własne autorów oraz literatura przedmiotu. Kwestie te zostały odniesione do realiów badań społecznych w Polsce, sytuując je w szerszym kontekście rozważań nad propozycjami i możliwościami, ale także obawami oraz wątpliwościami związanymi z archiwizowaniem danych jakościowych.

Słowa kluczowe: archiwizacja danych jakościowych; dylematy etyczne; problemy metodologiczne.

ETHICAL, METHODOLOGICAL AND TECHNICAL ASPECTS
OF DISSEMINATION AND ARCHIVING QUALITATIVE DATA

S u m m a r y

The aim of the article is a reflection on ethical dilemmas, methodological problems and technological threats as well as practical solutions for dissemination, archiving and sharing of empirical material collected by qualitative researchers, and then deposited in a specially created archives. The issues concerning the protection of personal subjects in the terms of the right to authorize and secure data obtained at each stage of the research are discussed. The basis of these considerations are the authors' own experience and the subject literature. These issues are related to the realities of social research in Poland, situating them in the broader context of the debate on the proposals and possibilities but also fears and doubts related to the archiving qualitative data.

Key words: archiving qualitative data; ethical dilemmas; methodological problems.